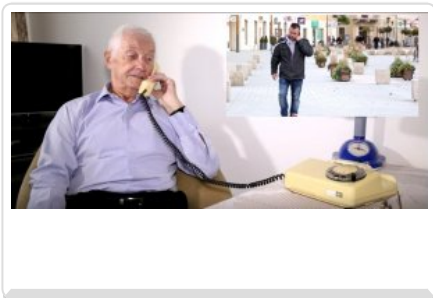


PRACOWNIK BANKU UCHRONIŁ 77-LATKĘ PRZED UTRATĄ OSZCZĘDNOŚCI ŻYCIA

Data publikacji 15.12.2017

Dzięki odpowiedniej reakcji pracownika jednego z banków 77-letnia mieszkanka Lublina nie straciła swoich oszczędności. Wczoraj do starszej kobiety zadzwonił mężczyzna podający się za policjanta i poinformował ją, że jej pieniądze na lokacie są zagrożone przez hakerów. 77-latka miała wypłacić 60 000 zł i tym samym pomóc w schwytaniu oszustów. Ostrzegamy przed oszustami, którzy podając się za funkcjonariuszy policji czy też członków rodziny próbują wyłudzić od starszych osób pieniądze. Apelujemy o wzmożoną czujność w kontaktach z nieznanymi.



Do usiłowania wyłudzenia pieniędzy metodą „na policjanta” doszło wczoraj po godz. 13:00 w Lublinie. Na telefon stacjonarny 77-latki zadzwonił mężczyzna, podając się za policjanta „Andrzeja Stępnia” poinformował, że przeprowadza akcję hakerską. Następnie wypytał o konta i lokaty bankowe oraz o pieniądze na nich się znajdujące. Później poinformował, że hakerzy mają duplikaty dowodów osobistych jej i męża oraz, że włamali się na ich konto. Oświadczył, że kobieta musi udać się do banku i wypłacić wszystkie oszczędności, uzyskał od niej również numer telefonu komórkowego oraz zabronił jej się rozłączać. Kiedy 77-latka zjawiła się w jednym z banków przez przypadek rozłączyła się, wtedy przekazała telefon pracownikowi banku. Ten zadzwonił na numer rzekomego policjanta i od razu zorientował się, że ma do czynienia z oszustem. Wtedy fałszywy funkcjonariusz rozłączył się i już więcej nie zadzwonił. Dzięki właściwej reakcji pracownika banku kobieta nie padła ofiarą oszusta i nie straciła 60 000 zł, bo tyle miała zamiar wypłacić.

Pamiętajmy, że w przypadku tego rodzaju oszustw mechanizm działania przestępców jest prosty i w każdym przypadku odbywa się według podobnego scenariusza. Telefonując, sprawca podaje się za funkcjonariusza policji lub członka rodziny. Podczas rozmowy w rozmaity sposób zdobywa zaufanie starszych ludzi i wykorzystując ich łatwowierność i dobre serce, nakłania do udzielenia pożyczki lub przekazania pieniędzy, które ma pomóc w schwytaniu oszutów. Po uzyskaniu takiej obietnicy dzwoniący zazwyczaj informuje, że po odbiór pieniędzy zgłosi się jego znajomy. Naiwne i chcące pomóc osoby, wręczają pieniądze pośrednikowi. Zaraz potem ślad po pieniądzech i oszustach się urywa.

Przypominamy, że tylko rozsądek i rozwaga mogą uchronić nas przed oszustami. Apelujemy o ostrożność i rozwagę w kontaktach z nieznanymi, którzy dzwoniąc podają się za członków rodziny, a teraz coraz częściej za policjantów. Pamiętajmy, że pomysłowość oszustów nie zna granic. Przed przekazaniem jakichkolwiek pieniędzy czy innych wartościowych rzeczy, jak najszybciej skontaktujmy się z osobą, do której mają one trafić. W ten sposób upewnimy się, czy rzeczywiście osoba ta zwracała się do nas z prośbą i uchroni nas przed oszustwem. Nie ulegajmy presji czasu

wywieranej przez oszustów. Żeby nie stać się ofiarą takiego przestępstwa musimy działać rozważnie i nie ulegać emocjom oraz kierować się zasadą ograniczonego zaufania do nieznanym nam osób.

Pamiętajmy także, że prawdziwi policjanci **NIGDY** nie informują o prowadzonych przez siebie sprawach telefonicznie i nigdy nie proszą też o przekazanie pieniędzy.

K.K.

Aby obejrzeć film włącz obsługę JavaScript w swojej przeglądarce.

[Pobierz plik](#) (format mp4 - rozmiar 15.47 MB)